

KONKURS DLA DZIECI

Drogie Dzieci!

Przeżywamy teraz okres Wielkiego Postu. Jest to szczególny czas, który ma nas dobrze przygotować do Świąt Zmartwychwstania Pana Jezusa. Gorąco zachęcamy Was do uczestnictwa w nabożeństwie Drogi krzyżowej. Pomóżcie Panu Jezusowi dźwigać krzyż. To nabożeństwo szczególnie dla Was w każdy piątek w farze o godzinie 17:00.

W związku z czasem oczekiwania na Zmartwychwstanie Pana Jezusa, mamy dla Was specjalny konkurs, który zatytułowaliśmy „Zmartwychwstanie Pana Jezusa w moich oczach”. Waszym zadaniem jest narysować na kartce formatu A4, jak wyobrażacie sobie zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Na rysunki czekamy do 12 kwietnia. Zostawiajcie je w zakryciu. Rozwiązanie konkursu będzie miało miejsce 19 kwietnia po Mszy Świętej dziecięcej.

Owocnej pracy

Redakcja ☺



A z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy życzymy Wam wiele radości i nadziei od Zmartwychwstałego Pana Jezusa. Bądźcie czujni, abycście nie przegapili tej ważnej, Wielkiej Nocy.

REDAKCJA:

Ks. Marcin Lewandowski, Martyna Frąckowiak, Paweł Łuszczewski,
Marta Łuszczewska, Magda Michalak.

WSZELKIE SUGESTIE I POMYSŁY PROSIMY KIEROWAĆ POD
ADRES E-MAIL: gazetka.fara@wp.pl BĄDŹ BEZPOŚREDNIO DO
REDAKCJI GAZETKI Z GÓRY DZIEKUJEMY!!!

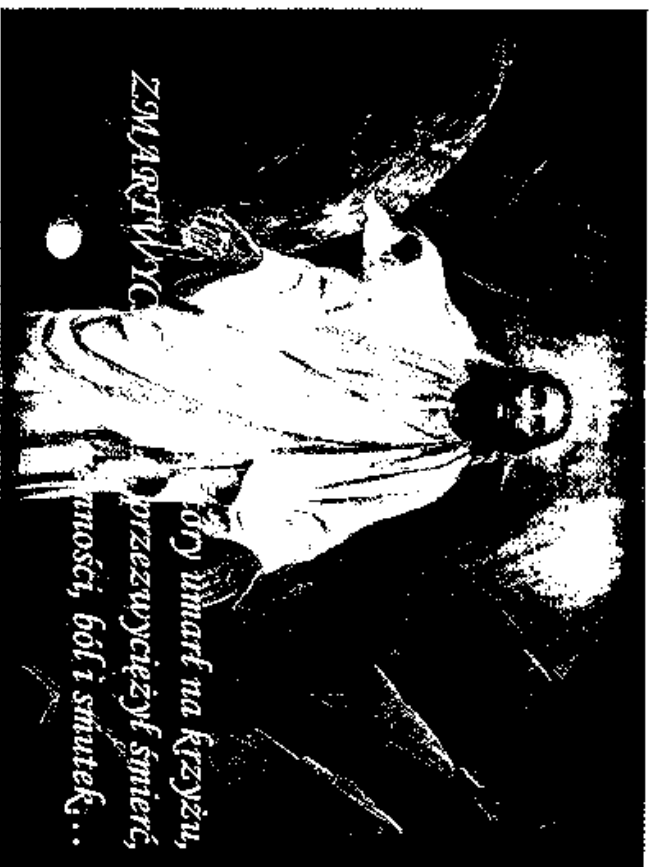
FARA NR 3 (30) s. 20



13 marzec 2009 nr 3 (30)

FARA

*Miesięcznik parafialny przy kościele
pod wezwaniem
Najświętszej Maryi Denny Wniebowziętej
Św. Fara*



*... który umarł na krzyżu,
przez zwyciężył śmierć,
... nadziei, bólu i smutek...*

ROZWAŻANIE NA I NIEDZIELĘ WIELKANOCNA

Dz 10,34a,37-43; Kol 3,1-4; J 20,1-9



Wydawało się, że nie miało sensu skazywanie niewinnego Jezusa, a Jego droga krzyżowa prowadziła donikąd. Młodego, zdrowego człowieka, w pełni sił, tak potrzebnego jeszcze ludziom, skazano na śmierć. Ilu jeszcze trędownych i opętanych leczyło na to, że ich uzdrowią? Tymczasem po ludzku bezsensowne cierpienie i śmierć w dniu zmartwychwstania nabierają ogromnego znaczenia.

Wszystko to, co było cierpieniem, doprowadziło do tryumfu. Bezbronny baranek idzie, jak w defiladzie ze zwycięską chorągwią. Dzwon rezurekcyjny, różnokolorowe pisanki i bazy, to małeńka radość, wędla siostra niewysłowionej radości, jaką się odnajduje po drugiej stronie Wielkiej Nocy.

Ks. Jan Twardowski

CZYTANIA MSZALNE NA NIEDZIELE I ŚWIĘTA

III Niedziela Wielkiego Postu	IV Niedziela Wielkiego Postu	V Niedziela Wielkiego Postu	Niedziela Palmowa	Wielki Czwartek
Wj 20,1-17 I Kor 1,22-25 J 2,13-25	2 Km 36,14- 16,19-23 Ef 2,4-10 J 3,14-21	Jr 31,31-34 Hr 5,7-9 J 12,20	[z 50,4-7 Flp 2,6-11 Mk 14,1-15,47	Wj 12,1-8,11-14 I Kor 11,23-26 J 13,1-15
„Zburzacie tę świątynię, a ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”	„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jedynego Jedyngo dał...”	„Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy”.	„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”	„Jeżeli więc ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.”

BIURO PARAFIALNE

- wtorek godz. 10:00 – 12:00
- środa godz. 10:00 – 12:00 i 16:00 – 17:00
- piątek godz. 10:00 – 12:00
- sobota godz. 8:00 – 9:00

PORZĄDEK MSZY ŚW.

- w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30
- w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański); 18:00



NABOŻEŃSTWA

- Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – środa, godz. 18:15.
- Godzinki o NMP – niedziela, godz. 7:40.
- Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy I czwartek miesiąca od godz. 15:00; rozpozyczenie Koronką do Bożego Miłosierdzia w kościele pofranciszkańskim.
- 2 kwietnia – Msza Święta o godz. 20.30 w farze.
- Nabozęństwo fatimskie od maja do września godz. 21:00; pozostałe miesiące godz. 20:00.
- Droga krzyżowa – w każdy piątek o 17:00 dla dzieci, o 18:00 dla dorosłych, a o 19:30 w kościele pofranciszkańskim dla młodzieży.
- Gorzkie żale – w każdą niedzielę o godz. 15:00, a zaraz po nich Msza Święta.



SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

- w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Świętą
- w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00
- w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:30

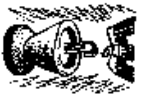


PRZED NAMI

- 13 marca – nabożeństwo fatimskie;
- 17 marca – św. Patrykaj;
- 19 marca - św. Józefa;
- 21 marca – Pierwszy Dzień Wiosny;
- 25 marca – Dzień Świętości Życia;
- 2 kwietnia – 4. rocznica śmierci Jana Pawła II;
- 3 kwietnia – Droga krzyżowa ulicami naszego miasta, wyruszamy o godz. 19.30 spod kościoła Ducha Świętego;
- 4 kwietnia – św. Izydora;
- 5 kwietnia – Niedziela Palmowa, procesja szczególnie dla młodzieży wyruszy o godz. 17:30 spod kościoła pofranciszkańskiego;
- 9 kwietnia – Wielki Czwartek;
- 10 kwietnia- Wielki Piątek;
- 11 kwietnia – Wielka Sobota;
- 12 kwietnia – Niedziela Zmartwychwstania ☺;
- 13 kwietnia – Poniedziałek Wielkanocny; nabożeństwo fatimskie.

W MIESIĄCU LUTYM:

Chrzty: Kacper Karaś, Joanna Kramer, Gabriela Hojak, Brajan Rozek, Emilia Marciniak, Dominik Szal, Zuzanna Mieloch.



Odeszli do wieczności: śp. Joanna Nowicka, śp. Remigiusz Owczarczak, śp. Antoni Duszyński, śp. Edward Śliwiński, śp. Kazimiera Matuszak, śp. Piotr Grzelak, śp. Lucja Gadomska.



SŁOWO KSIĘDZA PROBOSZCZA

Kochani Parafianie!



Przeżywamy czas Wielkiego Postu, czas pokuty, dróg krzyżowych, gorzkich żali, wpatrywania się w Krzyż - znak Bożej miłości. Ten czas ma nas duchowo przygotować na coroczne obchody Świąt Wielkanocy, a są to Święta nad świętami. Usłyszyny wspaniałą nowinę, jaką Kościół co roku głosi: **Chrystus Zmartwychwstał! Śmierć została pokonana! Szatan zwyciężony!** Krzyż i zmartwychwstanie otwierają przed nami

piękną perspektywę, cel naszych dążeń i nadziei. Z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, pragnę wszystkim Czytelnikom naszej „Fary” złożyć najserdeczniejsze życzenia, a czynię to postępując się słowami poety:

„Wielkanocnych oczu, które pozwolą dostrzec blask Jasnijacego i Zwycięskiego Chrystusa. Blask wielkanocnego Alleluja, które nowe życie odkrywa: w śmierci – tajemnicę życia, w grzechu - nadzieję przebaczenia; w świadomości winy – Boże Miłosierdzie; w ranach – niezwykle zwycięstwo; w człowieku – tajemnicę Boga; w Bogu – godność człowieka.”

Święta Zmartwychwstania Pańskiego, niech wyzwoła w nas nowe siły i niegasnącego ducha w nietatwym „dzis”. Niech będą źródłem radości, pokoju i nadziei.

Blask wielkanocnego poranka, niech prowadzi **KU MIŁOŚCI ZMARTWYCHWSTALEGO** oraz niech zaowocuje świadectwem wiary, głoszącej współczesnemu światu, że „Pan rzeczywiście Zmartwychwstał!

Alleluja!!!

Ks. prob. Marian Brucki

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE W NASZEJ PARAFII



Wielki Czwartek - Msza Święta, godz. 18:30
Wielki Piątek - Liturgia z Adoracją Krzyża, godz. 18:30
Wielka Sobota - Liturgia Wigilii Paschalnej, godz. 21:00
Niedziela Zmartwychwstania - Msze Święte o godz. 6:30; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański); 18:00
Poniedziałek Wielkanocny - Msze Święte o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański); 18:00
W poniedziałek po Mszy Świętej o godz. 12:15 Auto Sacrum - święcenie pojazdów mechanicznych.



**DROGĘ KRZYŻOWĄ ULICAMI
NASZEGO MIASTA
PRZEJDZIEMY WRAZ
Z CHRYSTUSEM
W PIĄTEK 3 KWIEŚNIA,
WYRUSZAMY O GODZ. 19.30
SPÓD KOŚCIOŁA DUCHA
ŚWIĘTEGO.
PRZYJDŹ I POMÓŻ DŹWIGAĆ
KRZYŻ JEZUSOWI**

BÓG – CZŁOWIEK – NATURA część I



Rozpoczynając cykl: „Bóg – człowiek – natura”, chcemy skierować naszą myśl i uwagę ku życiu, wszelkim jego formom, poczynając od mikroorganizmów, a kończąc na człowieku. Od wielu pokoleń człowiek zadawał sobie pytanie: co to jest życie? Odpowiedzi jest bardzo wiele. Należy też zastanowić się, kim jest Bóg, człowiek, czym jest przyroda?
Korzystając z Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKK), nauczania papieży, biskupów i wypowiedzi uczonych oraz publicystów prasowych, postaramy się pokrótce dać odpowiedzi na powyższe pytania.

Hasło roku liturgicznego: „Odczyni troską życie”, wymaga szerszego spojrzenia na jego treść, zarówno ze strony duchowych, jak i osób świeckich z różnych dyscyplin naukowych, ale nie może przekroczyć ram naszego miesięcznika „Fara”. Na początek więc wyjaśnienie podstawowych pojęć, by później, w kolejnych odcinkach, nieco dokładniej przybliżyć Czytelnikom poruszane zagadnienia.

Bóg objawił się Mojżeszowi jako Bóg żywy, powiedział: „Jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba” (Wj 3,6). Objawił swe imię „Jestem, który Jestem” (Wj 3,14). Bóg jest Stwórcą, Dawcą Życia (Rdz 1,1-30). Bóg jako Istota Niematerialna, Żywa i Nadprzyrodzona była przyczyną powstania życia na Ziemi, a również nie wykluczone, że także na innych planetach Kosmosu.

Bóg stworzył Wszechświat – Kosmos, a w nim galaktyki z miliardami gwiazd i układem słonecznym, w którym znajduje się nasz planeta – Ziemia. Bóg jest Stwórcą świata materialnego nieożywionego i świata żywego – istot żywych. „I widział Bóg, że wszystko, co stworzył było bardzo dobre.” (Rdz 1,35).

Życie

Istnieje wiele definicji życia. W liście pasterskim abp. Stanisława Gądeckiego z 30 listopada 2008 r. czytamy: „Najbardziej podstawowa definicja powie nam, iż życie naturalne oparte jest na chemii węgla. Chemia ta leży u podstaw procesów fotosyntezy, bez której nie byłoby jego śladu na ziemi. Opisowa definicja wylicza dodatkowo cechy żywego organizmu, takie jak jego integralność, pobieranie energii i materii z otoczenia, wydalenie produktów metabolizmu, wzrost i rozwój, zdolność reprodukcji przez przekazywanie genetycznej informacji potomstwu oraz zdolność powolnej ewolucji w celu przystosowania się do warunków środowiskowych.”

Ta definicja jest wyczerpująca do spojrzenia na życie z ekologicznego punktu widzenia.

odn.
B.S.

CZWARTA ROCZNICA ODEJŚCIA DO DOMU OJCA SŁUGI BOŻEGO JANA PAWŁA II

Drugiego kwietnia będziemy przeżywać kolejną – czwartą już rocznicę odejścia naszego rodaka Papieża Jana Pawła II do Domu Ojca. Nie chce się wierzyć, że już tyle czasu minęło od śmierci tego *Wielkiego Człowieka*. On ciągle żyje w nas, żyje w naszych sercach, żyje w naszej wspólnotce parafialnej. Każdego drugiego dnia misyjaca spotykamy się w kościele po franciszkańskim, aby wspominać Jego życie i pontyfikat oraz wypraszać łaskę bezwłokacji. Ufamy, że szybko zostanie wyniesiony na ołtarze.

Jan Paweł II to wyjątkowa osoba. Żaden człowiek nie jest w stanie zrobić tyle dobrego dla świata, ile dokonał Papież. Warto pamiętać jednak o tym, że Karol Wojtyła nie był rozpieszczany przez los: najpierw, w dzieciństwie stracił matkę, następnie brata, mając 21 lat – ojca. Został sam. Podczas wojny ciężko pracował w kamieniołomach. W czasie studiów wraz z przyjaciółmi współtworzył teatr. Po wielu wysiłkach i staraniach osiągnął cel - ukończył tajne Metropolitalne Seminarium Duchowne, zostając księdzem. Pracował na uczelni, prowadził seminaria dla studentów. Wykładał m.in. w seminariach diecezji krakowskiej, katowickiej i częstochowskiej oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Podczas Soboru Watykańskiego II czynnie włączył się w jego prace. W październiku 1978 r. został wybrany następcą św. Piotra. Przeżył zmartwychwstanie do końca życia: Parkinson.

Patrząc z perspektywy czasu na życie Jana Pawła II można się zastanawiać, skąd w tym Człowieku tyle dobra, ciepła, chęci pomocy drugiemu? Zawsze był otwarty na każdego, przebaczył swojemu zamachowcy, dążył do dialogu ekumenicznego. Karol Wojtyła był nadzwyczajnym człowiekiem. Postąpił w sobie ogromną siłę, która nie pozwalała mu się poddać - do końca walczył ze swoją chorobą, z przeciwnościami codziennego życia. Ciężko przeżywał wszelkie przeławy zła tego świata. Podjeżdżał liczne incjatywy jednoczące Kościoł, trafiał także do ludzi niewierzących. Bywał, że za Jego wstawieniem osoby cierpiące na smiertelne choroby zostawały uzdrowione. Kochał Go dzieci i młodzież, na którą szczególnie sławił, mestrzując powtarzając: „Wy jesteście przyszłością świata! Wy jesteście nadzieją Kościoła! Wy jesteście moją nadzieją!”

Jan Paweł II całe swoje życie zawierzył Maryi w słowach: „Totus Tuus! – Cały Twój, Maryjo!”. Jej ufali, przez nią zanosił swoje troski, zmartwienia Bogu. Wierzył, że Maryja nigdy Go nie zawiedzie, nie opuści, że jest Jego drugą Matką, której w zyciu zabrakło Mu bardzo wcześniej.

Dziś pamiętając o tym Wielkim Człowieku, wypraszałyśmy za Jego wstawieniem łaski dla nas, dla naszych bliskich, dla naszej parafii.

Magda Michalak



KACIK POEZJI

Jan Twardowski

ZDJĘCIE Z KRZYŻA

Rozmnie zdjęcie z krzyża bywają,
na przykład:
z zdjęcie z krzyża samotności
ktoś cię nagle odnajdzie, ugości,
mówi na ty, jak w Kanie zatanęczy,
doda młodzi, ujmie szaratanęczy

Albo:

z zdjęcie z krzyża choroby
Wstajesz z łóża jak Dawid młody –
I już jesteś do pracy gotowy,
gotów guza nabli Gólatowi

Ale są także krzyże ogromne,
gdy kochając – za innych się kona –

To z nich spada się, jak grona wyborne –
w Matki Bożej otwarte ramiona

Takie zdjęcia z krzyża naprawdę bywają. Ale rzadko rozpoznajemy je jako takie właśnie. Kiedy bardzo cierpimy, prędzej jesteśmy gotowi podejrzewać przewrotność losu, że już na moment niebo się dla nas wypogodziło: jakas miła niespodzianka, chwila wytchnienia, ale za jakiś czas na nowo rozpętuje się burza. Zniechęca nas to do niesienia naszych krzyży. A przecież prawda jest taka, że te chwile ulgi są nam dane od Boga, żeby ukoić serce i dać wytchnienie. Kiedy droga twarzą i wyboista, Bóg przychodzi pod postacią lego, kto pociesuje cię herbata, kiedy masz ciężką dzień. Kiedy droga staje się samotna. Bóg usmiecha się do ciebie pod postacią matkęgo dziecka, gładzi przy kasie sklepowej. Bóg ściera nas tysiącami drobnych pocieszeń, żeby uczynić naszą drogę lżejszą. Warto nauczyć się je zauważać. One są tym, co rozwesela nasze dni. Są czuściami płynącymi z Jego kochających rąk.

Monika Antoniewicz

KRÓTKIE - MAIL O FILMIE „POPIELUSZKO. WOLNOŚĆ JEST W NAS!”

DEKALOG JANA XXIII

Niedawno na ekrany kin wszedł film opowiadający o męczenniku naszych czasów - księdzu Jerzym Popielusze. Postać to nienużnikowa i znacząca dla naszej Ojczyzny. Lecz czy i dzisiaj postać kapłana Jerzego może fascynować i porwać młodych i starych do pójścia za Jezusem, do dawania świadectwa życia? Oto krótki e-mail, który może być odpowiedzią na to pytanie.

Moja Droga Kasiu ;)

Właśnie wróciłem z kina z filmu, na którym byliśmy z chłopakami. To był film, o którym Tobie wspominałem, tzn. o ks. Jerzym Popielusze. Film mi się podobał, szczególnie dlatego, że przypomniał mi o tym, co jest naprawdę ważne. Większość akcji toczy się w czasach, które pamiętam. I choć byłem dzieckiem, pamiętam dzień, kiedy wprowadzono stan wojenny. To był czas wspólnego boju o prawdziwą Polskę, o wiarę, ale przede wszystkim o prawdę. Ksiądz Jerzy, choć z pozoru był zwyczajnym człowiekiem, księdzem żyjącym w tamtym czasie, gdzie dla rządzących wzięta tego, czym powinna być "Polska" coraz bardziej odbiegała od tego, o co walczyło pokolenie jego rodziców, to jednak miał w sobie coś naprawdę niezwykłego, co - jak się okazuje - miało wielki odzwierciedlenie w dalszej historii naszego narodu. Miał prawdziwą wiarę i mesjaizm, co objawiało się w wielkiej odwadze głoszenia słowa o wolności i godności człowieka, o wolności wyboru. Dobrze spełniał swoją kapłańską posługę podnosząc ludzi na duchu i przypominając im, kim naprawdę są i o co powinni walczyć. Nie podobało się to rządzącym, którym zależało na tym, by człowiek był zastraszony i niemy, by był szary, posłuszny i uległy. Łatwo sierować takimi "szarymi" ludźmi.

Stał się przez to bardzo "niewygodny" dla władzy tak, jak kiedyś niewygodnym był Chrystus dla faryzeuszów. Ks. Jerzy mimo, że miał szansę uciec za granicę, chroniąc się w ten sposób przed prześladowaniem, postanowił pozostać ze swoimi wiernymi i do końca być obrońcą słów oraz wartości, którymi żył. Nie bał się podjąć walki do końca, na śmierć i życie. Stał się ofiarą, oddając życie za prawdę, za Chrystusa. Stał się jednym z symboli Prawdziwej Polski Walczącej, której Królową jest Matka Boża.

Czas Wielkiego Postu to okres pokuty, umartwienia i postanowień. Przyjrzyjmy się Dekalogowi Papieża Jana XXIII i spróbujmy zmienić „coś” w naszym życiu, choćby jego najmniejszą cząstkę.

- I. TYLKO DZISIAJ postaram się wyłącznie żyć dniami dzisiejszym, nie chcąc rozwiązywać za jednym zamachem wszystkich problemów mego życia.
- II. TYLKO DZISIAJ maksymalnie zatroszczę się o moją postawę być uprzejmym, nikogo nie krytykować, ani tego nie pragnąc, nie użyć karności nikogo, poza samym sobą.
- III. TYLKO DZISIAJ będę szczęśliwy w przekonaniu, że zostałem stworzony, aby być szczęśliwym, i to nie tylko w przyszłym świecie, ale również teraz.
- IV. TYLKO DZISIAJ przystosuję się do okoliczności i nie będę domagał się, by to one przystosowały się do moich planów.
- V. TYLKO DZISIAJ przeznaczę przynajmniej 10 minut na dobrą lekturę, pamiętając, że jak pokarm jest potrzebny dla życia ciała, tak dobra lektura potrzebna jest do życia duszy.
- VI. TYLKO DZISIAJ uczynię przynajmniej coś dobrego i nikomu o tym nie powiem.
- VII. TYLKO DZISIAJ uczynię przynajmniej jedną z tych rzeczy, których czynić nie lubię, a jeżeli moje zmysły czułyby się pokrzywdzone, postaram się, by nikt o tym się nie dowiedział.
- VIII. TYLKO DZISIAJ sporządzę szczegółowy plan dnia. Może nawet nie wypełnię go dokładnie, ale go zredaguję. Będę się strzegł dwóch niebezpieczeństw: pośpiechu i nieodcydowania.
- IX. TYLKO DZISIAJ będę wierzył niestrudzenie, nawet gdyby okoliczności mówiły co innego, że dobra Opatrzność Boża opiekuje się mną tak, jakby nikogo innego na świecie nie było.
- X. TYLKO DZISIAJ nie będę się lękał. Szczególnie zaś nie ulęknię się radować pięknem i wierzyć w dobroć.

Dekalog Jana XXIII, napisany w jego notatniku w latach młodzieńczych

„W JEGO RANACH JEST NASZE ZDROWIE”, CZYLI KILKA SŁÓW NA TEMAT SENSU CIERPIENIA

Zło jest dla człowieka czymś, co niszczy życie, odbiera zdrowie ducha i ciała, pozbawia najdroższych osób i przyjaciół. Dotkliwą formą zła jest także cierpienie, gdyż paraliżuje lub niszczy szanse rozwoju człowieka. Istnieje wiele form zła fizycznego i moralnego. Tradycja chrześcijańska mówi także o działaniu w świecie zła osobowego w postaci szatana. Bóg nie jest sprawcą cierpienia. Tak nie jest w naszym rzeczywistości świecie. Często sami ludzie są sprawcami cierpienia własnego i innych. Nasza cywilizacja jest przychylna nieznanym przedtem chorobom, na które umiera wielu ludzi, w tym także niewinne dzieci. Tradycja chrześcijańskiego Wschodu mówi, że Bóg będąc wszechmocnym, jest zarazem „wszech-słaby” wobec ludzkiej woli. Niech się dzieje wola twoja człowieku! Przekonał się sam, dokąd świat wiedziesz swoją bezmyślnością. W obliczu doświadczonego zła i cierpienia wzywamy Boskiej pomocy, a często wydaje nam się, że Bóg milczy. Najbardziej dramatycznym tego przykładem były wołania tysięcy ludzi w obozach koncentracyjnych, czy gulagach. Nie wiemy, dlaczego widzialna ręka Boska nie nadeszła? Widocznie Bóg nie chce interwencyjnie bezpośrednio, czynić cudów na każdym kroku, usmięcać zbrodniarzy, przemawiać wprost do ludzi. On postępuje i działa inaczej. Jego niepoznana ręka przechodzi z pomocą przez czyjaś dobroć, szlachetność, życzliwość i cierpliwą obecność, przez bliskość, przez samo bycie razem z osobą cierpiącą.

Człowiek nie potrafi wyzwać od cierpienia i uzdrawiać chorych tak, jak to czynił Jezus: „wstań i chodź!” Nie jesteśmy cudotwórcami. Miłczenie Boga ma w sobie coś z tajemnicy Wielkiego Piątku. Dlatego Bóg zdecydował się przybrać postać Sługi, dlatego Syn Boży chciał, doświadczyć opuszczenia, ogotocić samego siebie z blasku chwwały i mocy. Historia Chrystusa pokazuje, do czego prowadzi ludzka złość, bezwzględność, zasłепienie, ograniczenie i niewierność. Dlatego Jezus wołał: „Ojciec, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”. W głęboko ukrytej ignorancji nie zdajemy sobie często sprawy z tego, jak daleko sięga zło, które czynimy.

Niech ta krótka refleksja na temat cierpienia będzie dla wszystkich okazją do wpatrywania się w Tego, który zna nasz ból, cierpienie i samotność - Chrystusa. To On doświadczył najpełniej ludzkiej nędzy, kiedy przysiadł na Swe ramiona drzewo krzyża i zamścił je na Kalwarię. Krzesem wędrowni na Golgotę nie jest jednak Męka i śmierć, lecz Świat, gdzie nie ma już grzechu, bólu i zła - Królestwo Boga. „W Jego ranach jest nasze zdrowie”.

Daria

Tę Polskę, która przyjęła Chrysta, która stoi na skalnym fundamencie wiary w Chrystusa. Ksiądz Jerzy Popiełuszko pomimo, że stracił życie za



ale jakże to jest piękne - walczyć o coś naprawdę sensownego! To moje powołanie! ;)

*Pozdrawiam Ciebie bardzo ciepło ;)
Konrad*

Zachęcamy bardzo serdecznie wszystkich Czytelników *Fary* i naszych Parafian do obejrzenia tego niezwykłego, ale jakże poruszającego filmu. Zatrzymajmy się na chwilę w naszej codziennej gonimie, naszym zabieganiu... przystanijmy na moment i zastanówmy się, co tak naprawdę jest ważne...

SING TO GOD CZYLI... UWIELBIĆ BOGA SWOIM ŚPIEWEM



David zachwycił nas swoim
niezwykłym głosem
i poczuciem humoru 😊



Każdy dzień prób
rozpoczynaliśmy modlitwą

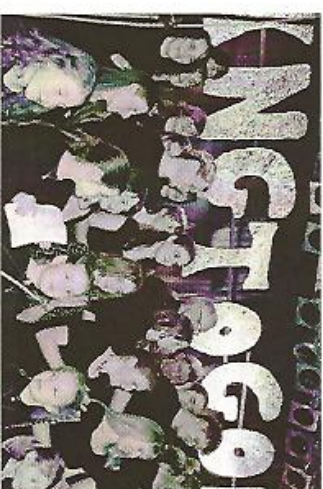
foto. K. Młynarczyk

FARA NR 3 (30) s. 10

Uczył nas śpiewać
i opowiadał nam
o Bogu niezwykle
charyzmatyczny
David Daniel
z Londynu



W sobotę wieczorem
spotkaliśmy się w kościele
pofranciszkańskim na
wieczorze uwielbienia
i polskimi pieśniami
Jezusowi



W warsztatach udział wzięło
69 osób z 14 miast w Polsce.
Najmłodszy uczestnik miał 8,
a najstarszy 51 lat.



W niedzielę 22 lutego o godz. 19:00 w Sali
Bazar wszyscy uczestnicy stali się członkami
chóru i zaśpiewali na koncercie finałowym.
Było przecudnie!!!

MF

FARA NR 3 (30) s. 11